WSTĘP

Staraniem Loizeaux Brothers, Inc. Bible Truth Depot, Neptune, New Yersey, USA, została opracowana i wydana plansza pt. „Bieg czasu od wieczności do wieczności" wraz z opisem stanowiącym klucz do tej planszy. Tego rodzaju całościowe przedstawienie biegu czasu, tj. zarysu dziejów, nie było dotychczas u nas znane, dlatego też przedstawiamy je mając nadzieję, że pogłębi ono poznanie Bożej Księgi — Biblii.

We wstępie do trzeciego wydania omawianej pracy autor jej, A. E. Booth, pisze: „Wszelkiego rodzaju plansze i wykresy mogą być źle użyte lub po prostu nadużyte, jeśli przy korzystaniu z nich brak jest całkowitego zaufania Pismu Świętemu, które one tylko obrazują. Jesteśmy coraz bardziej przekonani o przydatności tego materiału. Duch Święty na kartach Pisma Świętego posługuje się obrazami, aby w prosty sposób przekazać prawdę. Taką metodę stosował również nasz Pan, kiedy chodził po ziemi.

Plansza może być porównana do rysunku architekta, który nawet z dołączonym doń opisem jest dla laika niezrozumiały. Cały rysunek może być jednak łatwo odczytany, gdy architekt wyjaśni po kolei każdy szczegół. Naszym opisem wyjaśniającym jest Słowo Boże. Cała informacja znajduje się na kartach Pisma Świętego, planszy zaś powinniśmy używać jako planu obrazującego jego treść.

Autorowi chodziło wyłącznie o prostotę i zrozumiałość, i z tego też powodu wiele rzeczy, które choć mogłyby być pomocne, opuszczono, aby czytelnik mógł uchwycić istotne cechy poszczególnych okresów czasu i ich związek z dniami pracy Boga, opisanymi w 1 Księdze Mojżeszowej.

Przekazując ten materiał (planszę wraz z opisem) prosimy Pana, aby wszystkim korzystającym zechciał udzielić swego błogosławieństwa i aby to studium pobudziło do większego umiłowania Słowa Bożego.

Zdając sobie sprawę z tego, że nawet największe przedsięwzięcia nie są na tyle doskonałe, aby mogły objaśnić Pismo Święte, Autor jest przekonany, że ta skromna usługa będzie tylko częściową pomocą przy studiowaniu Biblii. Lecz jeśli choć jedna owieczka z Chrystusowego stada otrzyma pocieszenie lub pomoc, jeśli choć jeden grzesznik zostanie przywrócony do Pana i wyzna, że Jezus Chrystus jest Zbawicielem i Panem, będzie to dostateczny powód do dziękczynienia Bogu, a szczególnie w dniu, w którym znajdziemy się w Jego chwale."

Redakcja miesięcznika „Łaska i Pokój", idąc za myślą Autora, jest również przekonana o przydatności tego materiału do studiowania Słowa Bożego, do głębszego wejrzenia w Boże tajemnice, a szczególnie w tę największą Tajemnicę, którą jest Chrystus.

Przez blisko rok czasu na naszych zjazdach omawialiśmy działanie pracy Boga z człowiekiem w poszczególnych okresach czasu (eonach), Jego błogosławieństwa i sądy, Jego pragnienie objawienia Syna i zatwardziałość człowieka. Przekazywana wam, drodzy Czytelnicy, plansza wraz z opisem jest uzupełnieniem tych wykładów.

Życzymy Bożego błogosławieństwa w trakcie studiowania Bożego Słowa. Życzymy szczególnego Bożego prowadzenia w spojrzeniu na siebie samego, w wejrzeniu w siebie.

Redakcja
miesięcznika „Łaska i Pokój"

OPIS PLANSZY OBRAZUJĄCEJ BIBLIJNY ZARYS DZIEJÓW PT. „BIEG CZASU OD WIECZNOŚCI DO WIECZNOŚCI"

Plansza ta jest zarysem dziejów „od wieczności do wieczności", skrótowo ukazującą działalność Boga nakierowaną na człowieka na ziemi, od początku do końca, tak jak jest to przedstawione w 1 rozdziale 1 Księgi Mojżeszowej, zawierającą również krótką wzmiankę dotyczącą „przeszłej i przyszłej wieczności".

U w a g a I: w i e c z n o ś ć

Rozważanie to zaczynamy od „wieczności" i kończymy na „wieczności". Wieczność może być porównana do bezkresnego morza, na którym znajduje się mała wyspa. Wyspa ta wyobraża ziemię, znajdującą się pośród wód wieczności nie mających początku ani też końca. Wyobraźmy sobie również kogoś żeglującego po takim morzu, który gdy dobije do wyspy schodzi na ląd, przemierza wyspę i oto znów ma przed sobą morze, takie jakie pozostawił. Może on co prawda znaleźć statek, który go zabierze i choć na tym statku znajdzie nowe otoczenie, nowe towarzystwo, lecz wokół będzie to samo morze. Ten obraz częściowo uzmysławia nam, czym jest wieczność. Owa wyspa z człowiekiem przedstawia nam całą historię istnienia człowieka na ziemi, podzieloną na sześć okresów zawierających specjalne wskazówki dla nas, zanim znów znajdziemy się w wieczności.

Po pierwsze: Wieczny Bóg (5 Moj. 33,27). Jest pierwszą Osobą, której majestat, dostojeństwo i chwała ukazują się nam, kiedy myślimy o wieczności.
On był, nim cokolwiek się rozpoczęło i trwa. On jest źródłem i początkiem wszystkiego, co w ogóle zostało powołane do istnienia. „Na początku stworzył Bóg..."

Po drugie: Wieczny Syn (Jan 1,1—4). Widzimy Go okrytego chwałą, jaką miał, zanim powstał świat. Odkupieni ujrzą kiedyś tę chwałę, jaką miał Syn u Ojca przed stworzeniem świata, przed wydarzeniami opisanymi w 1 Księdze Mojżeszowej. Przyjdzie czas, gdy chwała i hołd będą oddane Jemu, jako drugiej Osobie Boskiej przez całe stworzenie.

Po trzecie: Wieczny Duch. W Nim widzimy trzecią Osobę Boga. On również istnieje wiecznie w chwale i majestacie na równi z Ojcem i Synem (Job 26,13). On brał udział w stworzeniu świata.
Oto jest Trójjedyny Wieczny Bóg, Wieczny Ojciec, Wieczny syn i Wieczny Duch Święty.

Po czwarte: wieczny cel (Ef. 1,4.5.9. oraz 3,4—11). Z tych jak i innych wierszy dowiadujemy się, iż w wieczności Bóg miał plany i określone cele w poszczególnych okresach na przestrzeni dziejów, które osiągał przy pomocy różnych form i metod. Wypełniały się one w poszczególnych stuleciach. Boże cele będą krótko omówione w trakcie rozważania Słowa Bożego, w miarę wyciągania nauki wynikającej z każdego okresu.

U w a g a II: s t w o r z e n i e

Pierwotny stan, w jakim znajdujemy ziemię w słowach: „na początku", ukazany jest w pierwszej części planszy. Widzimy to wyłanianie się z wieczności i przechodzenie w miejsce oznaczone terminem „stworzenie" — na ziemię, taką jaka była w momencie, kiedy wyszła z rąk Stwórcy. Jest to stworzenie pierwotne.

Gdy zajrzymy do Księgi proroka Izajasza, to widzimy, że Bóg nie stworzył ziemi, „aby była pustkowiem" (Iz. 45,18). Z wiersza tego wynika, że tak jak każde dzieło Boga, stworzona przez Niego ziemia otrzymała pieczęć Jego doskonałości. Nie wiemy, jak długo ziemia pozostawała w tym pierwotnym stanie. Pismo Święte nic nie mówi na ten temat, a w 1 Księdze Mojżeszowej (1,1) jest podany tylko fakt przy pomocy czterech słów: „Bóg stworzył niebo i ziemię".

U w a g a III: ziemia w stanie chaosu

W następnym fragmencie widzimy na planszy ziemię pogrążoną w ciemności i chaosie. Czytamy w 1 Moj. 1,2: „a ziemia była pustkowiem i chaosem". Takie samo świadectwo mamy u Jeremiasza (Jer. 4,23): „Spojrzałem na ziemię — a oto pustka i próżnia". Tak więc dwa razy zostało powiedziane, że ziemia była pustkowiem i chaosem. Jednakże prorok Izajasz mówi nam (45,18), że nie takie było pierwsze stworzenie, nie taka „wyszła" ziemia z Bożej ręki. Bóg nie stworzył ziemi, by była pustkowiem.

Stan ziemi oznaczony terminem „chaos" przedstawia ziemię, która przeszła wielkie zmiany, ruchy górotwórcze i trzęsienia, pokryta została olbrzymimi połaciami wód i osłonięta nieprzeniknionym całunem ciemności. Jak długo ziemia pozostawała w takim stanie, w stanie chaosu, nie wiemy. Bóg nie zechciał odsłonić przed nami tej tajemnicy. Pomiędzy wierszem pierwszym a drugim mogą istnieć tysiąclecia, które według naukowych badań potrzebne były, aby uformowały się poszczególne warstwy skorupy ziemskiej.

Prawdziwa nauka (w przeciwieństwie do „nauk" opartych na spekulacji) nie jest sprzeczna ze Słowem Bożym, ponieważ Bóg — Stwórca ziemi — jest również autorem Pisma Świętego.

Jedna część Pisma (Stary Testament) jest dokumentem (kroniką) stworzenia dla wszystkich, którzy chcą ją studiować. Druga część (Nowy Testament) jest księgą objawienia. Obie pochodzą od Boga.

U w a g a IV: s z e ś ć d n i p r a c y

Wiersz trzeci (1 Moj. 1,3) otwiera nowy okres — trzeci etap pracy. Bóg rozpoczyna tutaj swą sześciodniową pracę, przygotowując ziemię na mieszkanie dla człowieka; On daje światło, aby ją oświecało, szóstego dnia zaś umieszcza na niej człowieka, by wraz ze swoją towarzyszką-oblubienicą radował się z ukończonego dzieła. Bóg czyni człowieka panem nad stworzeniem i powierza mu panowanie nad całą ziemią.

Ziemia upadła. Adam (stworzony z ziemi) upadł. Bóg podnosi ziemię z upadku w ciągu sześciu dni (prawdziwych dni z rankami i wieczorami). Bóg podnosi ziemię z upadku, zanim odpocznie siódmego dnia.

Z Pisma Świętego dowiadujemy się, że Bóg w analogiczny sposób w ciągu sześciu okresów działa, aby wydobyć człowieka z jego moralnego upadku, spowodowanego upadkiem Adama. Po ukończeniu dzieła będzie miał On jeszcze jeden dzień odpocznienia, ale tym razem będzie to odpoczynek trwający wiecznie.

Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że podczas gdy każdy z sześciu dni opisany w 1 Moj. 1 miał swój wieczór i poranek — to siódmy dzień ich nie posiada.

Każdy okres, podobnie jak owe sześć dni, posiada swój poranek i wieczór, to znaczy początek i koniec. Kiedy jednak patrzymy na siódmy dzień, na dzień odpocznienia czyli wieczność zwaną „wiekiem wieków", to widzimy, że nie ma tu żadnej wzmianki o wieczorze lub poranku. Wieczność bowiem nie ma początku ani końca.

Tak więc siódmy dzień z 1 Moj. 2 ukazuje nam fragment okresu wieczności. Będzie to dzień Boży, ponieważ On będzie „wszystkim we wszystkim", dzień wieczności, który nigdy się nie kończy, dzień odpoczynku, ponieważ Bóg odpocznie na zawsze trwając w swej miłości. Również i Chrystus odpocznie i będzie się radował ze swego dzieła odkupienia. Podobne odpocznienie będzie dla ludu Bożego (Hebr. 4,9).

„Mówi Pan, który to czyni: znane to jest od wieków" (Dz. Ap. 15,18). „Ja od początku zwiastowałem to, co będzie i z dawna to, co jeszcze się nie stało. Ja wypowiadam swój zamysł i spełnia się on i dokonuję wszystkiego, czego chcę" (Iz. 46,10). Dowiadujemy się z tych tekstów, że Bóg może pokazać swoje zamierzenia i czyni to na kartach 1 Moj. objawiając plan każdego okresu aż po wieczność.

W trwającej sześć dni pracy Boga widzimy podstawowy plan Boży dla całego dzieła Bożego. Każdy dzień stworzenia wskazuje na pracę Boga

w kolejnym okresie, a sam zamysł realizowany jest z taką dokładnością, że jego autentyczność nie może być kwestionowana.
Pragniemy uwypuklić czytelnikowi ten doniosły fakt, że plan całego dzieła Bożego, całej Biblii jest naszkicowany właśnie w pierwszej jej części — w pierwszym i drugim rozdziale 1 Księgi Mojżeszowej.
Sześć dni tworzenia ukazuje nam w zarysie sześć okresów czasu. Dzień odpoczynku będący zapowiedzią wieczności, nie ma końca, jest dniem doskonałym, bezchmurnym, dniem Boga, dniem wieczności.
Ważną sprawą jest, abyśmy śledząc charakterystyczne cechy dnia pracy Boga, zdali sobie sprawę z tego, że każdy etap pracy dokonał się przez Słowo oraz przez Ducha. „Bóg powiedział" — oto jest Słowo. „Duch unosił się" (Ps. 33, 6.9; Hebr. 11,3). Tak więc każde z Bożych dzieł stało się przez Ducha i przez Słowo. Przykład tego znajdujemy w Ew. Jana 3,5: „zrodzony z wody (Słowo) i z Ducha".
W ten sposób Bóg działa od początku do końca, krok po kroku, dopóki Jego zamierzenia nie zostaną spełnione.
Słowo „Bóg", występujące w 1 Księdze Mojżeszowej w swej hebrajskiej formie, użyte jest w liczbie mnogiej, co oznacza więcej niż jedną osobę. Teksty Jan 1,1—4; Kol. 1,15—17; Hebr. 1,1—3 wyraźnie mówią, że Syn brał udział w tym dziele, a 1 Moj. 1,2, Job 26,13 stwierdzają również obecność i udział Ducha Świętego w dziele stworzenia przedstawionym w 1 Moj. 1.2. Tak więc Ojciec, Syn i Duch Święty mieli w tym dziele wspólny udział. Gdy dostrzeżemy tę prawdę — wówczas słowo „my", tak często spotykane w Starym Testamencie, będzie właściwie zrozumiane (1 Moj. 1,26; 11,7; Iz. 6,8).

DZIEŃ PIERWSZY — WPROWADZENIE ŚWIATŁA

„I rzekł Bóg: niech stanie się światłość. I stała się światłość. I widział Bóg, że światłość była dobra. Oddzielił tedy Bóg światłość od ciemności.
I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastał wieczór i nastał poranek — dzień pierwszy" (1 Moj. 1,3—5).

Oto wprowadzone zostaje światło. Wprowadzone, a nie stworzone! Stał się więc następujący podział: światłość oświetlająca część ziemi zwie się dniem, a ciemność zalegająca pozostałą część ziemi zwie się nocą. Dzień ten, w którym zostało wprowadzone światło, zapowiada pierwszy okres od Adama do Noego, okres 1656 lat, w którym Bóg dał światło człowiekowi. I tak:

- po pierwsze: Bóg dał światło odnośnie dzieła stworzenia; światło to, stanowiące świadectwo o Bogu w całej zamieszkałej ziemi, człowiek miał od początku i ma do tej pory, a szczególnie odnosi się to teraz do pogan (Ps.19,1—6; Rzym. 1,20; Rzym. 10,16—18).
- po drugie: dał Bóg człowiekowi również światło sumienia (Rzym. 2,15), które ludzkość posiada po dzień dzisiejszy; poznanie dobra i zła, nawet jeśli to poznanie jest czasami ograniczone. Niestety, sumienie człowieka w znacznym stopniu zostało skalane (Tyt. 1,15), a u niektórych nawet „naznaczone... piętnem występku" (1 Tym. 4,2). Właśnie z powodu świadectwa, jakie człowiek ma od Boga, świadectwa sumienia, On czyni odpowiedzialnym każdego człowieka i rozliczy każdego, tak jak to uczynił z ludźmi żyjącymi przed potopem.
- po trzecie: Bóg dał światło prawdy. To dodatkowe światło związane jest z przyjściem Zbawiciela (1 Moj. 3,15—21). Gdy Adam przez swój upadek wniósł na świat grzech, w konsekwencji prowadzący do sądu, Bóg oznajmił o Zbawicielu (potomku kobiety), który zwycięży przeciwnika, zadośćuczyni za grzech i uwolni upadłego człowieka od sądu. Wszystko to zawiera się w zdaniu „...ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę" (1 Moj. 3,15). Oprócz tego wspaniały Bóg przyodział Adama i Ewę w skórę zwierzęcia, co sugeruje, że zwierzę zostało zabite i co ważniejsze wskazuje na krzyż Golgoty i przelaną krew Jezusa Chrystusa dla odpuszczenia winy. Adam i Ewa, nad którymi ciążyła wina, zostali „przydziani", co jest zapowiedzią przychylności wobec nas Tego, który został zabity, lecz później zmartwychwstał i został uwielbiony.

Wpierw oczyszczeni, później przyodziani — jaka wspaniała prawda Ewangelii została przed ich oczami wymalowana! I to niezależnie od tego, czy dostrzegli oni jej duchowe znaczenie, czy też nie. Wszystko to zapisane zostało dla nas, abyśmy czytając mieli z tego pożytek (Rzym. 15,4; 1 Kor. 10,11).

Abel, Henoch, Noe — przez wiarę otrzymali światło i byli błogosławieni (Hebr. 11,4—7). Tak więc potomstwu Seta przez dziesięć pokoleń świeciła światłość (por. 1 Moj. 5), lecz w rodzie Kaina szerzyła się ciemność: pożądliwość, zepsucie i przemoc (por. 1 Moj. 4 oraz 6), aż doszło do ukarania przez Boga całej ziemi potopem.

Tak kończy się pierwszy okres, oznaczony ciemną barwą na naszej planszy. Jednak tak jak pierwszego dnia uznał Bóg, że światłość była dobra, tak i tutaj Noe wraz z całą rodziną zostaje zachowany w zbudowanej przez siebie arce; zachował go Bóg, aby mogło się rozpocząć nowe życie na ziemi, nowy okres.

DZIEŃ DRUGI — WŁADZA NIEBIOS

Drugiego dnia rozdzielone zostają wody i uczynione zostaje sklepienie, które Bóg nazwał niebem. Powstaje atmosfera, siła, a unoszące się w górę wody tworzą chmury. Job nazywa je łagwiami niebieskimi (Job. 38,37), które kiedy potrzeba wylewają wody na ziemię (Kazn. Sal. 11,3) i których Bóg używa też „jako rózgę karcącą, albo jako błogosławieństwo dla swojej ziemi, zsyłając je w dowód swej łaski" (Job. 37,13).

Dzień ten jest odpowiednikiem drugiego okresu, trwającego od Noego do Abrahama. Tekst w liście do Rzymian 13,1—4 wskazuje, że od czasu Noego, któremu został dany miecz sprawiedliwości, aż do dnia dzisiejszego człowiek odpowiedzialny jest za rządy na ziemi. Miecz oznacza tu sprawowanie rządów i moc karania. Lud Boży powinien to dobrze rozumieć. Powiedziane jest: „Kto przelewa krew człowieka, tego krew przez człowieka będzie przelana" (1 Moj. 9,6). Tak powiedział Bóg, oddając rządy w ręce Noego — ówczesnego przywódcy ludzi. Tak więc „nie ma władzy jak tylko od Boga" (Rzym. 13,1).

Jednym ze znaków dni ostatecznych jest to, że ludzie „pogardzają zwierzchnościami" (2 Ptr. 2,10; Judy 8), a jest to wielkim złem, gdyż oznacza załamanie się wszelkiego porządku. Dlatego też dzieciom Bożym zaleca się, „aby się poddały władzom zwierzchnim" (Rzym. 13,1) oraz aby były „poddane wszelkiemu ludzkiemu porządkowi ze względu na Pana" (1 Ptr. 2,13) — oprócz przypadku, gdyby władza wymagała od nas czynienia rzeczy zakazanych przez Boga czy niezgodnynch z wolą Bożą, a objawionych w Jego Słowie. W takim przypadku powinniśmy kierować się Słowem zapisanym w wierszach: Dan. 3,16—18; Dz. Ap. 4,19—20; Dz. Ap. 5,29, ponieważ „bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi".

Wszyscy ludzie, począwszy od Noego, zawiedli w sprawowaniu władzy. Synowie Noego poszli w ślady ojca, a ich potomkowie popadli w grzech bałwochwalstwa (Rzym. 1,21—32). Powinniśmy dokładnie przestudiować 1 Księgę Mojżeszową, rozdz. od 9 do 11. To złe sprawowanie władzy trwać będzie aż do przyjścia Pana Jezusa (Kazn. 3,16; Ez. 21,25—27), któremu zostanie oddane panowanie utracone przez Adama. Rządy, w których zawiedli Noe i jego następcy, włożone będą na barki Pana, a też korona, odebrana ostatniemu bluźnierczemu księciu w Izraelu, zostanie włożona na Jego skronie (Ez. 21,25—27). On zaprowadzi prawo i sprawiedliwość (Iz. 9,6.7). Wtedy człowiek zobaczy, że „władza należy do niebios" (Dan. 4,23).

„I zamieszka na pustyni prawo, a sprawiedliwość osiądzie na urodzajnym polu. I pokój stanie się dziełem sprawiedliwości, a niezakłócone bezpieczeństwo owocem sprawiedliwości po wszystkie czasy" (Iz. 32,16.17).

Tego jak dotąd nie zapewnił żaden człowiek, którego rządy zawiodły na całej linii, lecz zapewnił to Pan Jezus Chrystus.

Zwrócić należy też uwagę na fakt, że w drugim dniu Bóg nie uznał tego, co powstało, za „dobre", jak to uczynił w pozostałych pięciu dniach. Kiedy panowanie obejmie Chrystus, wówczas wola Boża będzie tak wykonywana na ziemi, jak w niebie.

Lekcja, której udziela nam ten drugi okres, jest następująca: człowiek, któremu powierzono władzę — zawiódł!

Przy końcu tego okresu znów na planszy pojawia się ciemne miejsce, tak jak na końcu pierwszego.

DZIEŃ TRZECI — UKAZANIE SIĘ ZIEMI

Wyniesiona z wodnych otchłani, oddzielona od wód zebranych w jednym miejscu, teraz ziemia może wydać owoc — to jest lekcja trzeciego dnia (Job. 26,10; Job 38,4—10; Przyp. Sal. 8,26—30; Jer. 5,22).

Ten trzeci dzień stanowi odpowiednik trzeciego okresu, od Abrahama do Chrystusa.

W trzecim dniu pojawia się ziemia, w trzecim okresie rozważamy pojawienie się ziemskiego narodu — Izraela. Abraham, powołany przez Boga i wyrwany przezeń z bałwochwalstwa, staje się ojcem narodu wybranego — Izraelitów, których dzieje spisane są na kartach Starego Testamentu aż do przyjścia Chrystusa, obiecanego Mesjasza.

Czerwona linia na planszy ukazuje dzieje narodu izraelskiego od chwili powołania Abrahama. Oznacza ona Izrael jako cały naród, bądź też tylko dwa pokolenia (Izrael i Juda) po uprowadzeniu pozostałych dziesięciu pokoleń do niewoli.

Szeroka zielona linia, odgałęziająca się tuż pod czerwoną, oznacza pogański świat.

Historię Izraela od Abrahama do Chrystusa możemy podzielić na cztery podokresy:

1) od Abrahama do Mojżesza, kiedy to lud Boży zostaje wyprowadzony z Egiptu i otrzymuje Prawo (Zakon, przykazania);
2) od Mojżesza do Salomona, kiedy to zostaje zbudowana i poświęcona świątynia;
3) od Salomona do końca niewoli babilońskiej;
4) od niewoli babilońskiej do krzyża.

Tak przedstawia się trzeci etap dziejów, w którym każdy z wymienionych czterech podokresów zawiera własną, odrębną naukę. Kiedy uważnie się tym podokresem przyjrzymy, to stwierdzimy, iż są one równe co do czasu trwania.

Dwa i pół wieku po śmierci Salomona dziesięć plemion zostaje podbitych i uprowadzonych do niewoli przez króla Asyrii (2 Król. 17,6—23) i z czasem zostają one rozproszone wśród pogan. Oznaczone jest to czerwoną linią.

Pozostałe dwa plemiona zostają w 130 lat później, zgodnie z proroctwem Jeremiasza, uprowadzone przez Nabukadnesara do Babilonu (2 Kron. 36,20.21; Jer. 25,8—14), pozostając w niewoli babilończyków przez 70 lat. Po upływie tego czasu, za dni Ezdrasza i Nehemiasza, resztka Izraela powraca do swej ziemi.

W tym też czasie zostają objawione Danielowi przyszłe dzieje, aż do nastania Tysiącletniego Królestwa Chrystusa (Milenium). Zostaje wyznaczonych 70 tygodni, które z kolei dzielą się na trzy etapy:

1) 7 tygodni (49 lat) — odbudowa miasta i murów miejskich;
2) 62 tygodnie (434 lata) — etap kończący się odrzuceniem i ukrzyżowaniem Chrystusa. Mesjasz zostaje zabity (Dan. 9,24—27;
3) 1 tydzień (7 lat) — według proroctwa Daniela dopiero ma nastąpić.

Przy końcu 69 tygodnia, po odrzuceniu Mesjasza, czerwona linia na naszej planszy urywa się i widzimy wielki przełom, jaki dokonuje się w historii Izraela.

Zgodnie z tym, co mówi Nowy Testament (Rzym. 11), za odrzucenie Mesjasza naród Izraelski zostaje odsunięty, natomiast Bóg nawiedza pogan i wybiera spośród nich swój lud (Dz. Ap. 15,14—16).

Gdy nawróceni poganie w całości wejdą do Kościoła, zakończy się czas łaski, czas Kościoła i Bóg na nowo przygarnie Izraela. Właśnie wtedy nastąpi całkowite wypełnienie się proroctwa Daniela i dopełni się ostatni tydzień.

Czerwona linia, ukazująca historię izraelskiego ludu wybranego, znów pojawia się na planszy.

Czas Kościoła stanowi parentezę (wstawkę) pomiędzy 69 a 70 tygodniem, stąd też przerwa w czerwonej linii, a czas ten na planszy pokazany jest w formie koła błękitnego koloru.

KRZYŻ

Krzyż zamyka etap 69 tygodni z proroctwa Daniela, jak również kończy trzeci okres.

Chrystus przyszedł w pełni łaski przede wszystkim po to, aby błogosławić swojemu ludowi, lecz również po to, aby szukać owocu wśród Ży-

dów, ludu — któremu poświęcił tak wiele trudu i troski. „Chrystus stał się sługą obrzezanych ze względu na prawdę Bożą, aby potwierdzić obietnice dane ojcom" (Rzym. 15,8), lecz Żydzi zaparli się Go i odrzucili. Ukrzyżowali Syna Bożego — swego Mesjasza. Mamy więc krzyż. Kończy on ostatni z trzech pierwszych okresów, a zarazem otwiera pierwszy z trzech następnych. Stoi on pośrodku sześciu okresów. Trzy z nich są za nim, trzy przed nim. **Krzyż stoi pośrodku dziejów.** Zaprawdę, zanim rozpoczęły się dzieje już w przeszłej wieczności, widoczna była Golgota. W całej tej przyszłej wieczności wraz z niezliczonymi rzeszami zbawionych spoglądać będziemy wstecz ku krzyżowi. Bóg zawsze patrzy na krzyż i nie może błogosławić upadłemu człowiekowi inaczej, jak tylko przez krzyż. W tym bowiem została zaspokojona Jego sprawiedliwość. Jego świętość, gdyż Jego Syn dokonał usprawiedliwienia. Bóg został uwielbiony i obecnie jest „sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa" (Rzym. 326).

Wiedząc, czego dokona umiłowany Syn, sprawił Bóg, iż błogosławieństwo krzyża spłynęło na człowieka już w czasach trwania poprzednich okresów. Spływa ono nadal i płynąć będzie aż do wieczności, kiedy to zbawieni w mocy Ducha Świętego, w społeczności z Ojcem i Synem przeżywać będą radość z powodu dokonanego przez Boga dzieła zbawienia.

Cóż za błogosławiona perspektywa dla oczekującego na swego Zbawiciela! Pismo przedstawia nam to wszystko z wielką dokładnością.

Chrystus ukrzyżowany! Cóż za widowisko dla ludzi i aniołów. Niebiosa spoglądały na Niego z góry, a z dołu ziemia patrzyła na Niego, widząc uniesionego umiłowanego Syna Bożego, cierpiącego za grzech i dokonującego przebłagania.

Krzyż dzieli też dzisiejszy świat i koniecznym jest, aby każdy uświadomił sobie, po której stronie kryża stoi. Czy przed krzyżem, czy też po tej stronie, gdzie wszystko jest ciemnością (jak to widać na naszej planszy — cień krzyża pada na ziemię i na tych, którzy odrzucili Chrystusa). O tych ostatnich jest napisane: „...kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim". (Jan 3,36).

Bogu niechaj będą dzięki za to, że Pan Jezus już dłużej nie wisi na krzyżu. On zmartwychwstał, opuścił grobowiec, w którym złożył Go Józef z Arymatei, zasiada obecnie po prawicy Boga, na Bożym tronie, jako uwielbiony Syn Człowieczy w Niebiesiech. Zwróćmy uwagę na fakt, że tak jak po wyprowadzeniu swoich uczniów na Górę Oliwną, Pan Jezus został na ich oczach wzięty do nieba, tak też i na tę samą Górę Oliwną zstąpi, gdy przyjdzie założyć i ogłosić Królestwo Boże i objąć panowanie (Łuk. 24,50.51; Dz. Ap. 1,9—12; Zach. 14,1—9).

Trzy pierwsze i trzy pozostałe dni tworzenia są jakby we wzajemnej relacji:

dzień pierwszy	... światło	dzień czwarty	... światła
dzień drugi	... wody	dzień piąty	... wody
dzień trzeci	... ziemia	dzień szósty	... ziemia

Jest jednak pewna różnica między nimi.

Pierwszego dnia w ciemności pojawia się światło, natomiast czwartego dnia światła zostają rozdzielone i odpowiednio rozmieszczone.

Drugiego dnia wody są rozdzielone na górne (w niebiosach) i dolne (w rzekach, jeziorach i morzach), w piątym zaś dniu Bóg napełnia niebiosa i wody żywym stworzeniem: ptactwem, by latało nad ziemią i rybami, by napełniały morza.

Trzeciego dnia ziemia wydaje owoc: trawy, zioła, drzewa, a szóstego dnia Bóg wywodzi z ziemi zwierzęta i umieszcza na ziemi człowieka oraz ustanawia dla nich pożywienie.

Jak cudowne są drogi Boże!

DZIEŃ CZWARTY — NIEBIOSA ZOSTAJĄ PRZYSTROJONE

Czwartego dnia ziemia jest w pewnym sensie pozostawiona na uboczu. Nie oznacza to jednak, że jest zapomniana. W tym dniu oczy nasze zwracają się ku niebiosom, które przystrojone są światłami, ciałami niebieskimi; słońcem — aby panowało nad dniem i księżycem — by panował nad nocą oraz gwiazdami.

Dzień ten odpowiada okresowi Kościoła.

Mimo iż Chrystus, będący „Słońcem Sprawiedliwości" na Niebiosach, jest ukryty przed naturalnym wzrokiem człowieka, tak jak słońce po zachodzie, to jednak mieszka On tam i przyświeca innego rodzaju oczom. Skoro człowiek nie chciał, aby On został na ziemi, odszedł, by świecić w innym wymiarze. Obecnie przebywa On w Niebiesiech, lecz niebawem przyjdzie jako „Słońce Sprawiedliwości" (Mal. 3,20), aby ustanowić Tysiącletnie Królestwo i panować w sprawiedliwości nad ziemią. W międzyczasie świat pogrążony jest w ciemności. Jest to dla świata noc, choć świat nie zdaje sobie z tego sprawy. Dlatego też pojawia się „Księżyc", który odbijając światło Słońca nieco rozjaśnia ciemności, w których tonie cały świat. Tym „księżycem" jest Kościół, a członkowie Ciała Chrystusowego to „gwiazdy". Jakże często jednak światło owego księżyca bywa zakłócone. Zauważamy to śledząc historię Kościoła. „Noc przeminęła, a dzień się przybliżył" — mówi Duch Święty o naszych czasach. Nieobecność Chrystusa na ziemi, a obecność grzechu

i władza szatana powodują, że określenie „noc" idealnie pasuje do naszych czasów.

Tym samym czyż nie jest to dla nas „ostatnia straż" przed pojawieniem się „Gwiazdy Porannej"?

Po wstąpieniu Chrystusa na Niebiosa (co na planszy oznaczone jest złotą strzałką wznoszącą się z Góry Oliwnej) zesłany został Duch Święty (oznaczono to niebieską linią). Odchodząca stąd niebieska strzałka przedstawia lud Boży, który od dnia Pięćdziesiątnicy będąc obdarzonym mocą Ducha Świętego idzie, niosąc Dobrą Nowinę — Ewangelię, która „jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka" (Rzym. 1,16). Czerwona strzałka oznacza Żydów idących za Ewangelią (Rzym. 11). Zielona zaś strzałka oznacza pogan, którzy uwierzyli Ewangelii i którzy stanowią większość wierzących. Pan Jezus Chrystus powołał wszystkich, którzy Mu uwierzyli, stworzył Ciało, Kościół (Rzym. 1,16; 1 Kor. 12,13), w którym nie mają żadnego znaczenia różnice narodowościowe, gdyż wszyscy są członkami tego samego Ciała.

Obecny okres oznaczony jest na planszy jako błękitny okrąg, a znajduje się on pomiędzy dwoma etapami historii Żydów (pomiędzy 69 a 70 tygodniem z proroctwa Daniela).

69 tygodni — 483 lata już minęło, ostatni tydzień — 7 lat należy do przyszłości. A cały okres chrześcijaństwa znajduje się pomiędzy tymi dwoma etapami. W czasie jego trwania Izrael pozostawiony jest na uboczu, a Bóg wykorzystuje ten czas, aby wypełnić swe odwieczne zamierzenia, dotyczące Chrystusa i Kościoła.

Praca ta została zapoczątkowana w dniu Pięćdziesiątnicy, a w Księdze Objawienia w drugim i trzecim rozdziale znajdujemy proroctwo dotyczące przyszłości Kościoła.

Jak widzimy na planszy: historia tego okresu ma wspaniały początek, lecz im dalej, tym w ciemniejszych barwach jest ona zapisana, gdyż jest to historia odstępstwa.

Efez — pierwszy etap historii Kościoła, począwszy od dnia Pięćdziesiątnicy, aż do czasu porzucenia pierwszej miłości, I-szy wiek po Chrystusie; Efez opuszcza swą pierwszą miłość i upada, a każdy dalszy etap jest krokiem w dół.

Smyrna — czas prześladowań od Nerona do Konstantyna.

Pergamon — bezbożne przymierze Kościoła ze światem w czasach Konstantyna.

Niebieska linia przechodząca przez różne etapy historii Kościoła oznacza prawdziwie wierzących. W Pergamonie dołącza do niej linia brązowa, oznaczająca przymierze Kościoła ze światem, który jest tym „obcym jarzmem".

T i a t y r a — czas rzymskiego katolicyzmu, który nastąpił w wyniku tego bezbożnego przymierza ze światem. Czas tego okropnego stanu trwać będzie aż do przyjścia Jezusa Chrystusa. Znów niebieska linia oznacza prawdziwie wierzących ludzi.

S a r d e s — oznacza protestantyzm, który mimo jasnego początku w czasach reformacji rychło staje się chłonną formalnością;

F i l a d e l f i a — lud, który różni się tak w sercu jak i w postępowaniu od obu poprzednich (Sardes i Tiatyra), lud zachowujący Słowo i nie zapierający się Chrystusa, choć mający niewielką moc.

Niewierzący nie mają udziału w tym, co Pan nazywa Filadelfią, ten czas na planszy zaznaczony jest niebieskim kolorem;

L a o d y c e a — linia brązowa, lecz z cieniem niebieskim, oznacza ostatni etap historii Kościoła. Etap, którego charakterystyczną cechą jest to, że „nie jest ani zimny, ani gorący", lecz letni. Chełpi się Laodycea swym bogactwem i wieloma innymi rzeczami, podczas gdy tylko pokora i uniżenie mają przed Bogiem wartość.

Historia Kościoła na ziemi dobiega końca. Tiatyra, Sardes, Filadelfia i Laodycea idą obok siebie aż do końca. Tak oto kończy się czwarty okres — czas łaski lub czas Kościoła.

Może on się zakończyć, Drogi Czytelniku, zanim doczytasz do końca tę stronę.

PORANNA GWIAZDA

Powtórne przyjście Chrystusa będzie wielkim wydarzeniem zamykającym jeszcze obecnie trwający czas łaski, tj. okres, który na naszej planszy jest zaznaczony jako błękitny okrąg. Pan zstąpi „na powietrze". Tak jak poranna gwiazda poprzedza świt, tak przyjście Chrystusa po swoją Oblubienicę poprzedzi okres ucisku i Tysiącletniego Królestwa, które ma nastąpić (1 Kor. 15,51—55; 1 Tes. 4,14—18; Fil. 3,20.21).

Biblia mówi wyraźnie, co się wówczas stanie: zmartwychwstanie świętych (tych, którzy zasnęli w Panu od czasów Adama, aż po dzisiejsze czasy). W tym samym momencie wszyscy wierzący żyjący na ziemi zostaną przemienieni na podobieństwo Jezusa Chrystusa i razem ze zmartwychwstałymi pochwyceni przez Pana. Henoch, pochwycony z ziemi przed potopem, jest doskonałym obrazem tego, co ma nastąpić. Święci zostaną zabrani na powietrze, na obłoki, przed nastaniem wielkiego ucisku, na spotkanie z Panem — „i tak zawsze będziemy z Panem" (1. Tes. 4,17).

W tym miejscu na planszy niebieska linia unosi się i spotyka ze złotą linią (Chrystusem) „na powietrzu". Tam Kościół i Pan spotkają się, aby nigdy się nie rozłączyć — „zawsze będziemy z Panem".

Od tego momentu obie linie — złota i niebieska — biegną razem, ku wieczności.

To wydarzenie, Drogi Czytelniku, jest przed nami i z każdą chwilą ku nam się zbliża, „albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie niż kiedy uwierzyliśmy" (Rzym. 13,11).

Przyjście Pana jest bliskie! Czy jesteś gotowy?

DZIEŃ PIĄTY — WODY WYDAJĄ ŻYCIE

Piątego dnia, jak opisuje 1 Moj. 1, pojawia się wiele gatunków żywych istot. Dzień ten jest odpowiednikiem piątego okresu, który rozpocznie się po tym, w którym obecnie żyjemy.

Wtedy to Bóg będzie działał w szczególny sposób wśród Żydów, a przez nich wśród innych narodów, pogan, których wyobrażeniem są owe wody piątego dnia tworzenia świata.

„Wody ... to ludy i tłumy i narody i języki" (Obj. 17,15):

— ich niestały charakter ukazuje 1 Moj. 49,4
— ich bezbożność Ps. 93,3.4. oraz Iz. 57,20
— ich niepokój i wrzenie Łuk. 21,25.26
— ich wrogi stosunek do ludu Bożego na ziemi Iz. 17,12—14
— ich służba szatanowi Obj. 12,15.16.

Pomimo to Bóg będzie działał nadal w tych czasach niepokoju i nieprawości. Ten czas będzie ostatnim tygodniem wypełniającego się proroctwa Daniela (Dan. 9,27). Fałszywe chrześcijaństwo — czyli odstępczy Kościół (oznaczone na planszy brązową linią) — stanie się, według terminu biblijnego, „Wielkim Babilonem". Przez krótki czas będzie on kontynuować swą działalność, lecz w końcu zostanie osądzony (Obj. 17,18) — co jest oznaczone na planszy.

Teraz pojawia się resztka Żydów, która po powrocie do swej ziemi przyjmie antychrysta (Jan 5,43) i zawrze przymierze z Księciem Rzymu na okres nazwany przez Daniela tygodniem, tj. siedmiu lat.

W połowie tego tygodnia antychryst (pierwsza bestia z Obj. 13,1—10) złamie to porozumienie i zaprowadzi bałwochwalstwo. Pomoże mu w tym fałszywy prorok (druga bestia z Obj. 13,11—18). Teraz nastąpi podział, wielu bowiem Żydów przejrzy i zobaczy swój błąd (Jer. 30; Dan. 12; Mat. 24; 2 Tes. 2; Obj. 13). Wymienione teksty mówią o tym okresie. Niewierzący Żydzi będą trzymali się antychrysta i pójdą drogą bałwochwalstwa. Wierzący natomiast będą musieli opuścić swój kraj, część ich

zostanie zabita, część zaś rozproszy się po świecie, niosąc Ewangelię Królestwa pogańskim narodom. Tak zakończy się ostatni z 70 tygodni Daniela. O czasach tych mówi Pan w Ew. Mat. 24,21: „Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie". Wśród tego wrzenia działanie miłosierdzia Bożego zaznaczy się tak wśród Żydów, jak i wśród pogan (Obj. 7), i wtedy też część ludzi zostanie opieczętowana i przygotowana na mające nastąpić błogosławieństwo na ziemi: Tysiącletnie Królestwo.

DZIEŃ SZÓSTY — ADAM I EWA

Adam, utworzony „z prochu ziemi" i wprowadzony przez Pana na widownię dziejów, otrzymuje panowanie nad całą ziemią. Został on uczyniony „głową" stworzenia, głową ludzkiej rodziny, a także głową kobiety (1. Kor. 11,3). Adam został stworzony przed Ewą (1 Tym. 2,13). Był on obrazem kogoś większego: „Ostatniego Adama", prawdziwego Człowieka a zarazem „Pana Niebios", który choć jest potomkiem Adama według ciała, jest zarazem jego Panem.

Ewa jest typem Kościoła, Oblubienicy Chrystusa (Ef. 5,22.23). Bóg wyprowadził Ewę z boku Adama, podczas gdy on sam pogrążony był we śnie. Tak też Chrystus pogrążony był w głębokim śnie śmierci, podczas gdy Bóg z Jego zranionego boku utworzył dla Niego Oblubienicę, by Mu towarzyszyła w wieczności.

Kościół patrząc na zraniony bok Pana Jezusa Chrystusa, z którego kiedyś płynęła krew, ma prawo mówić: przez śmierć Jego ja mam życie, krwią Jego zostałem oczyszczony.

Ewa utworzona z boku Adama i dla niego stworzona, jemu też została poddana.

Ktoś kiedyś powiedział: „Ewa nie została stworzona z głowy Adama, aby nim rządzić, ani z jego stóp, aby być przez niego podeptaną, ale z jego boku, aby być mu równą, spod jego ramienia, aby być przezeń chronioną i z pobliża serca, aby być przez niego kochaną".

Takie miejsce nasz Pan w swej łasce wyznaczył Kościołowi. Dzień szósty jest dniem Tysiącletniego Królestwa — szóstym okresem, wiekiem złotym, na który wskazuje wiele proroctw. Wtedy to Chrystus i Jego Oblubienica panować będą nad całą ziemią. Gdy Pan Jezus obejmie Tron, Oblubienica zasiądzie razem z Nim (Obj. 3,21).

Okres ten rozpocznie się jednak od sądu, jak na to wskazuje Słowo z Obj. 19. Jezus wraz ze świętymi, którzy uprzednio zostali zabrani i prze-

mienieni, sądzić będzie wszystkich swych nieprzyjaciół, którzy zostaną położeni pod ich stopy (Zach. 14,1—5; Kol. 3,4; Judy 14.15).

Jak już mówiliśmy, zanim nastąpi okres wielkiego ucisku, wszyscy zmarli święci zostaną wskrzeszeni z martwych i wraz z żyjącymi, przemienionymi świętymi, zostaną porwani na powietrze, na spotkanie z Panem. To właśnie będą zaślubiny. Nagrody zostaną rozdane, jak obiecał Pan, po czym Chrystus wraz ze swym niebiańskim ludem powróci, by położyć kres cierpieniom Izraela oraz sądzić żyjących na ziemi bezbożnych.

Dziewiętnasty rozdział Księgi Objawienia ukazuje nam bestię (głowę odrestaurowanego imperium rzymskiego) oraz fałszywego proroka, którzy zostaną wtrąceni do jeziora ognistego. Ci, którzy odczucili Ewangelię, również zostaną ukarani (2 Tes. 2).

Tak jak nam to ukazuje 25 rozdział Ew. Mateusza, Pan rozprawi się wówczas z żyjącymi narodami, nie zaś z grzesznikami, którzy zmarli — ci bowiem zostaną wzbudzeni dopiero po upływie tysiąca lat. Wówczas wszystkie narody zostaną zgromadzone przed Nim, a On jako Pasterz odłączy owce od kozłów — pogan, pogrążonych w ciemności. W okresie wielkiego ucisku prześladowana część Żydów ucieknie i schroni się wśród innych narodów. Ta wierząca część Żydów nazwana jest braćmi Chrystusa, gdyż jako Żydzi są nimi nawet według ciała. Spośród narodów, wśród których rozproszą się Żydzi, jedne będą im życzliwe, drugie natomiast wrogo do nich nastawione. Kiedy ukaże się Chrystus, ten wzgardzony i podeptany naród zostanie oswobodzony i wywyższony (jak wskazuje czerwona linia) w okresie Tysiącletniego Królestwa. Pozostałe dziesięć plemion, tak długo rozproszonych i błądzących, teraz w okresie milenijnym połączy się z dwoma pozostałymi plemionami, i tak Izrael stanowić już będzie jeden naród. O tych wydarzeniach mówi Izajasz (9,10—16) i Ezechiel (21,25.27; 37).

Narodom, które życzliwie przyjmą wierną Panu resztkę Izraela, Pan błogosławić będzie na ziemi przez 1000 lat. To właśnie są owe owce, o których mówi Ewangelia Mateusza w rozdziale 25. W czasach Milenium Chrystus wraz ze swymi świętymi sprawować będzie z Jerozolimy rządy nad całą ziemią.

Ci spośród Żydów, którzy nie oddali pokłonu bestii i zostali zamordowani w czasie wielkiego ucisku, zostaną przed nadejściem Milenium wzbudzeni z martwych i panować będą z Chrystusem przez 1000 lat (Obj. 20). Liczba zbawionych zostanie tym samym zamknięta: święci Starego Testamentu, Kościół i męczennicy. Gdy ci wszyscy zmartwychwstaną, wówczas dopełni się pierwsze zmartwychwstanie, a obejmuje ono wszystkich zbawionych, od momentu zmartwychwstania Chrystusa aż do momentu, kiedy zamknie się ich liczba.

W okresie Tysiąclecia na ziemi całe wzdychające stworzenie zostanie wybawione (Rzym. 8,13—22). Żydzi zostaną podniesieni z poniżenia i ustanowieni ponad innymi narodami, pozostałe zaś narody okryte będą błogosławieństwem (2 Moj. 28, 13; Iz. 2,1—5; Iz. 11,4—9; Iz. 49,13—26; Iz. 60,1—22; Jer. 30; Zach. 8.14). Poznanie chwały Pana okrywać będzie całą ziemię, tak jak wody okrywają morze.

Szatan, zwany też „władcą, który rządzi na powietrzu" i „bogiem tego świata", w połowie ostatniego tygodnia — według proroctwa Daniela — zostanie strącony z okręgów niebieskich i będzie mu dana możliwość przez trzy i pół roku działania w pełni swej mocy. Z chwilą nadejścia Tysiącletniego Królestwa Pana Jezusa zostanie on związany na tysiąc lat. Przy końcu Tysiąclecia szatan zostanie uwolniony i zwiedzie wielu (Ps. 66,3b). Również w tym okresie człowiek zawiedzie, dlatego okres ten na planszy jest przy końcu znów zacieniony. Zanim jednak ci, których zwiódł szatan, zaatakują miasto (Jeruzalem) i lud (Izrael), z nieba spadnie ogień i zniszczy ich, a szatan (diabeł) zostanie wrzucony do jeziora ognistego, gdzie już przebywają bestia i fałszywy prorok (Obj. 29,7—10). Tu kończy się sąd nad żywymi. Teraz przed naszymi oczyma pojawia się nowy obraz: sąd nad umarłymi. „I widziałem wielki biały tron i tego, który na nim siedzi, przed obliczem którego pierzchła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było" (Obj. 20,11).

Czasy zmierzają ku końcowi, przed nami otwiera się wieczność. Przed tronem stoją teraz niezbawieni — wszyscy, którzy umarli w grzechach, począwszy od Kaina poprzez wszystkie wieki, aż do końca Tysiąclecia, mali i wielcy, biedni i bogaci, wszyscy oni powstaną z martwych na sąd. Na tronie zasiądzie Chrystus (Jan 5,22; Dz. Ap. 10,42; Rzym. 11,16; 2 Tym. 4,1).

Nie jest to jak poprzednio tron łaski i zbawienia dla tych, którzy uwierzyli w Niego, lecz biały tron, a na nim Chrystus w sprawiedliwości dokonujący ostatecznego sądu nad każdym niewierzącym. „I widziałem umarłych, wielkich i małych stojących przed tronem i księgi zostały otwarte, również inna księga, księga żywota została otwarta, i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach" (Obj. 20,12).

W księgach tych spisane są ich uczynki, które świadczą przeciwko nim, a imiona ich nie znalazły się w księdze żywota, w której zapisane są imiona zbawionych. Będzie to sprawa rozstrzygająca dla wszystkich, którzy nie znaleźli się wśród odkupionych, nie należeli do ich grona za życia na ziemi. Niezależnie od tego, czy byli moralni czy niemoralni, religijni czy też nie, zostaną osądzeni, bo żyli w grzechu przez to, że odrzucili świadectwo, które Bóg złożył w swoim Synu. Teraz według ksiąg zostaną osądzeni „według uczynków swoich", wrzuceni do jeziora ognistego. Zostaną oddzieleni od Boga, od Chrystusa, od zbawionych,

od wszystkiego co jest błogosławione, zostaną zamknięci w miejscu, o którym mówimy „piekło", a które Biblia przedstawia jako jezioro ogniste. Będą tam z diabłem i jego aniołami, wraz ze wszystkimi potępionymi. Na całą wieczność. Jezioro ogniste — jest to miejsce wiekuistego pobytu grzeszników.

Czytelniku, zastanów się chwilę, gdzie ty będziesz tego dnia? Jeżeli nie jesteś jeszcze zbawiony, przyjdź do Chrystusa teraz! On wciąż jeszcze jest na tronie łaski. Zbawienie możesz przyjąć teraz, dziś! Dziś jest dzień zbawienia (2 Kor. 6,2).

DZIEŃ SIÓDMY — DZIEŃ WIECZNEGO ODPOCZNIENIA

Przed naszymi oczyma ukazuje się teraz całkiem nowy obraz. Przechodzimy od złotego wieku, zwanego Tysiącletnim Królestwem, do wieku bez końca. Na początku Tysiącletniego okresu widzieliśmy sąd nad żywymi, na końcu tego okresu — sąd nad umarłymi. Po tym okresie zakończył się czas wymierny i nastał „Dzień Boga" (2 Ptr. 3,12). Zaczął się wiek bez końca, ku któremu dążą wszystkie pozostałe wieki.

Patrząc na ów siódmy dzień zauważamy, że ani „poranek", ani „wieczór" nie są w tym dniu wspominane, jest on bowiem prawdziwą wiecznością. To jest ta sama wieczność, z której wszechświat „wyłonił się" (por. 1 Moj. 1,1), wchodząc w czas wymierny. Prześledziliśmy cały zarys dziejów zawartych między „wiecznością" i „wiecznością". Przyglądaliśmy się każdemu z sześciu okresów. Każdy z nich zawierał odpowiednią naukę dla nas. Każdy miał swój początek i koniec. Wieczność, siódmy okres wyraźnie się od nich różni. Wszystko w tym okresie będzie uporządkowane i istnieć będzie wiecznie.

„Na początku" (1 Moj. 1.1.), zanim rozpoczął się czas, nie było ani nieba, ani ziemi. W wieczności niebo i ziemia istnieć będą zawsze. W pierwszej wieczności nie było jeziora ognistego, lecz w wieczności, która nastąpi, będzie miejsce kary dla zła, miejsce zgotowane „diabłu i jego aniołom" (Mat. 25,41), miejsce, do którego wrzuceni zostaną nieposłuszni, niezbawieni, wszyscy grzesznicy spośród całej ludzkości. Pojawiło się więc miejsce wiecznej kary, o którym Pismo Święte mówi bez cienia niepewności (Mat. 25,46).

Gdy spojrzymy w górę na „nowe niebo", ujrzymy „Nowe Jeruzalem". W nowych niebiosach widzimy je jako „oblubienicę przygotowaną i przyodzianą dla męża swego" (Obj. 21,2). Małżonka Chrystusa zajmuje to miejsce, w którym przebywa Bóg. To właśnie stanowi nadzieję Kościo-

ła, nadzieję, o której mówi Nowy Testament (Gal. 4,26; 1 Ptr. 1,3—5; Obj. 21,1—8). Miasto to jest naszym dziedzictwem, a istnieć będzie wiecznie. Nowa ziemia, z której jest usunięte wszelkie zło, jest mieszkaniem tych, którzy zostali zbawieni i którzy żyć będą wiecznie. Niebiosa będą napełnione chwałą Bożą, ziemia też będzie napełniona Jego chwałą, zbawieni będą uczestnikami pełności Chrystusa, a wszędzie panować będzie sprawiedliwość. Bóg będzie wszystkim we wszystkim (1 Kor. 15,28).

ZAKOŃCZENIE

Drogi Czytelniku! Nasze rozważanie pierwszego rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej dobiega końca. Staraliśmy się prześledzić zarys Bożych zamiarów oraz sposoby ich realizowania w różnych okresach, aż do zakończenia wieków (Obj. 21.22).

Dostrzegamy, że Bóg od samego początku widział koniec oraz całą drogę do niego prowadzącą, tak jak o tym mówi Psalmista: „Od wieków na wieki Tyś jest, o Boże" (Ps. 90,2).

Zachęcam przeto: wspólnie odkrywajmy tę kopalnię bogactw, którą dał nam Bóg w swym drogocennym Słowie. Studiujmy gorliwie karty Pisma Świętego. Zdajemy wszak sobie sprawę, że dotknęliśmy tu zaledwie wierzchołków każdego z okresów, a ileż duchowych bogactw leży u podnóża tych gór, czy w dolinach, które ogarnęliśmy zaledwie powierzchownym spojrzeniem?!

Drogi Czytelniku, gorąco namawiam ciebie, bądź posłuszny Słowu, całemu Słowu Bożemu. Obecny okres zbliża się do końca. Jest to ostatnia „straż nocna" i „Jasna Gwiazda Poranna" wkrótce ukaże się na niebie. Zanim to nastąpi pozwól, aby Słowo Boże było dla Ciebie „pochodnią świecącą w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wzejdzie jutrzenka" (2 Ptr. 1—19). Słowo Boże jest bowiem „rozkoszą i radością naszego serca" (Jer. 15,16). Tu znajdujemy mądrość dla naszej drogi (Przyp. Sal. 2,1—9) oraz Chrystusa dla naszych serc.

Starajmy się poznać każdą z 66 Ksiąg Biblii. Pozwólmy się uświęcać przez naukę płynącą ze Słowa Bożego. Rozgłaszajmy biblijne prawdy, siejmy tu na ziemi, a plon zbierzemy w wieczności.

A. E. Booth

(tł. zespół)